



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie-
nie do domu. Zestawienie za markami pocztowymi, dopłaca się
miesięcznie kop. 80.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednozłotowy lub jego miejsce:
Nadesłane 21. 50, przed tekstem 1. 40, za tekstem: 3 kol. i skróty 1 kop.
22; na 4 kol. po kop. 20. Probie ogłoszenia po kop. 8 za wyraz. Najtań-
sze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiinalnej o 50 proc. dro-
żej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem
dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadsył. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, księgarni
i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo do-
noszą 12 września:

Wschodni plac boju.

Front wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego. Na północ od Starej Czerwicy załamał się przed naszymi zasiekami, z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela, jego atak, poprowadzony wielkimi siłami.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

W Karpatach, w okolicy Baba Ludowa, odparto atak nieprzyjaciela na Cimbroslawę i na Capul. W przeciwnatarciu wzięto 170 jeńców.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu Ruprechta Bawarskiego.

Po obydwu stronach Sommy uderemnione zostały całkowicie naszym ogniem zaporowym nieprzyjacielskie usiłowania natarcia.

W lesie Foureaux—Leure usiłowała Anglii bezskutecznie zyskać na terenie, za pomocą walki na granaty ręczne. Wies Ginchy wpadła wozem rano w ręce nieprzyjaciela.

Walki artyleryjskie prowadzone były z zaciekłością.

Balkański plac boju.

Pozostające pod rozkazami gen. von Mackensena niemieckie i bułgarskie wojska posuwają się naprzód w Dobrudży.

Na froncie macedońskim trwały ożywione walki artyleryjskie w okręgu Wardaru i nad Sommą trwają korzystne dla Bułgarów potyczki.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo do-
noszą 12 września:

Wschodni plac boju.

Front przeciwko Rumunji.

Nic nowego.

Front w ojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

W Karpatach trwają dalsze walki. Nowe ataki, które nieprzyjaciel skierował przeciwko stanowiskom naszym na północy do doliny Złotej Bystrzycy i górnej doliny Czeremoszu nie odniosły powodzenia. Poza tem w Galicji, wschodniej nie zaszły żadne wydarzenia.

Front wojsk gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad dolnym Stochodem usiłował przeciwnik za pomocą gęstych mas przełamać nasze linje. Został on odparty wśród najcięższych dla niego strat. Na pozostałych częściach frontu umiarkowany ogień artylerji.

Włoski plac boju.

Na froncie między dolinami Etsz a Astach powtórzyli Włosi swe ataki na odcinek Monte Spiel — Monte

Majo. Zostali oni wszędzie wśród znaczących strat odparci.

Na Pobrzedu znacznie się wzmo-
gła działalność artylerji w odcinku
piaskowzgórza Karst.

Balkański teren walk.

Wśród C. i K. wojsk nie zaszły
żadne zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralioji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia
12 września:

W nocy z 11 na 12 września eska-
dra hydroplanów zaatakowała hanga-
ry lotnicze w Gesi i urzędzenia dworca
kolejowego w Falconara, oraz bate-
rje obronne w Anconie. Hangary
zostały trafione kilkakrotnie. Lataw-
ce były ostrzeliwane z baterji obron-
nych, wróciły jednak pomyślnie.
Dowództwo floty.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 10 września.
Front zachodni.

Siedm samolotów niemieckich
przeleciało nad okolicą Kowel — Ro-
żyzszcze. Nasz lotnik kapitan Kozak-
ow, stoczył walki, jedna za drugą,
z dwoma samolotami i zmusił je do
oddalenia się na zachód. Jeden z
nich zostawił po sobie długą smugę
dymu.

9 września poległ nad górną Ho-
rożanką waleczny dowódca pułku,
pułkownik Lebiediew.

Podczas walk w Karpatach wzię-
liśmy od 81 sierpnia do 6 września
15 oficerów i 1889 szeregowców do
niewoli, zabraliśmy dwa działa gór-
skie, 26 karabinów maszynowych i
granatów ręcznych.

Front kaukaski.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Na morzu Bałtyckiem.

Dnia 9 września hydroplany nie-
przyjacielskie wykonały atak na wy-
spę Ronnoe w zatoce ryskiej, atak
się nie powiódł.

W ciągu dnia latawce nieprzyja-
cielskie ukazały się kilka razy nad
cieśninami Irbeńskimi i toczyły wal-
ki z naszymi.

Porucznik marynarki Dafanow ze-
strzelił jeden latawiec nieprzyjaciel-
ski, który wpadł w morze.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 10 września:

Na froncie armji belgijskiej nie
wydarzyło się nic nowego.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 11
września:

Wieczorem:

Nie licząc dosyć gwałtownej wal-
ki artylerji na południe od Sommy
w odcinkach Berny—Vermandovillers
i Chaulnes, nie zdarzyło się nic waż-
niejszego na całym froncie.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 10 go
września.

Na froncie południowego Tyrolu
trwa ożywiona działalność oraz drob-
ne bezskuteczne ataki na nasze pozy-
cje na Malga Zuna (dolina Brenty)
na piaskowzgórzu Asiago na Cauriol
Avisio.

W okolicy Bolmino nieprzyjaciel
spróbował wczoraj po gwałtownym
rzucaniu bomb wtargnąć do naszych
okopów pod Dolje. Został natych-
miast odparty.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo
donoszą 10 września:

Front północny i północno-zachodni:

Trwa ożywiona walka w górnych
częściach dolin Marosu i Oluty.

Nieprzyjaciel cofa się na zachód.
Ostrzeliwaliśmy Widdyń, Lompa-
lankę i Rahovo, które stoi w płomio-
niach.

Nasi lotnicy rzucili bomby na bi-
wak nieprzyjacielski pod Tutrak-
nem.

Ustąpienie

gener. Pflanzer-Baltina.

WIEN, 12 | 9. Cesarz Franci-
szek Józef wystosował pismo odrę-
czne do generała-pułkownika Pflan-
cer-Baltina, zwalnające go wskutek
zrujnowanego zdrowia, z dowództwa
naczelnego.

Ofensywa 1917.

STOKHOLM, 12 | 9. Mienszykow
w „Nowoje Wremia” przychodził do
wniosku, że ofensywę oswóporozu-
mienia, która w roku 1916 spełnia
na niczem, należy odłożyć do roku
przyszłego.

Zapewnienie Norwegji.

BERLIN, 12 | 9. „Nord. Allg. Ztg.”
donosi: Królewski poseł norweski pó-
twierdził tutaj ponownie w imieniu
swego rządu oświadczenie neutral-
ności.

Wielka rada wojenna rosyjska.

BERLIN, 12 | 9. Cesarz Mikołaj
zwołał wielką radę wojenną w głów-
nej kwaterze. W naradzie uczestni-
czyć będą: gen. Iwanow oraz główny
dowódca armji rumuńskiej ze swoim
sztabem.

Oficerowie rumuńscy mają przed-
stawić cesarzowi życzenia Rumunów
i przypomnieć przyrzeczenie, że Ru-
munja miała otrzymać od Rosji po-
moc wojskową w rozmiarach, wyklu-
czających możliwość wtargnięcia nie-
przyjaciół na terytorjum rumuńskie.
Rząd grecki przyjął żądania
koalicji.

BERLIN, 12 | 9. Otrzymano tu wia-
domość, iż rząd grecki postanowił
przyjąć wszelkie żądania koalicji,
zgłoszone z okazji napadu na poseł-
stwo francuskie. Wydano już rozpe-
rządzenie rozwiązania wszystkich od-

działów Ligi rezerwistów. Urzędowego ogłoszenia dotychczas jeszcze niema.

Rosyjski plan wojenny.

ATENY, 12 | 9. „Patris“ donosi, że rosyjski plan wojenny, opracowany dla wojsk, posuwających się drogą z Reni przez Rumunję, przewiduje pochód wojsk rosyjskich ku granicy bułgarskiej trzema drogami. W ogólności ma być zastosowany rosyjski plan wojenny z r. 1868. Kolumny rosyjskie posuwać się będą trzema linjami: Galacz—Czernowoda, Galacz—Siliestrja i Galacz—Giurgiewo. W ten sposób zaatakowana zostanie również Tracja turecka.

Odwrót strategiczny.

BERLIN, 12 | 9. Według „B. Z am Mittag“ korespondent petersburski „Corriere della Sera“ donosi, że prasa rosyjska nazywa klęskę pod Tutraknem „uplanowanym odwrotem strategicznym“, któremu przeciwstawia niepowstrzymaną jakoby zwyciężką ofensywę Brusilowa w Galicji.

W Dobrudży.

BERLIN, 12 | 9. Dzienniki szwajcarskie, według „Berliner Tageblattu“ donoszą:

Całą Dobrudżę i Besarabję ogłoszono za teren wojenny.

Rumuńskie władze wojskowe zarządziły ewakuację wielu miejscowości w nowej Dobrudży.

Do Sylistriji, Kalarasi i Bukaresztu przybyło 25.000 zbiegów.

Awangardy bułgarskie stoją o 25 kilometrów na północ od Dobryczu.

Pewna liczba lotników francuskich, którzy dotychczas pełnili służbę w wojsku rosyjskiem, została przyłączona do armii rumuńskiej w celu wykształcenia lotników rumuńskich.

Obronę powietrzną w Bukareszcie i Constanzy sprawują lotnicy francuscy i rosyjscy.

Konferencja neutralnych.

CHRYSTJANJA, 12 | 9. Pisma donoszą, że w konferencji ministrów skandynawskich, jaka ma się odbyć 19 września w Chrystjanji. Uczestniczyć też będą przedstawiciele Holandji i Szwajcarii. Zaproszenia już rozestano. Wiadomość o konferencji przyjęta została w Szwecji i w Norwegji z wielkim zadowoleniem.

Enver Pasza we Lwowie.

WIEDEN, 12 | 9. Ze Lwowa donoszą: Wice-generalissimus armji tureckiej Enver-Pasza, przybył do wielkiej kwatery niemieckiej.

Wice-generalissimus 10 września w nocy o godz. 1 m. 30 przybył do Lwowa, i w półtorej godziny później wyjechał w dalszą drogę na front wschodni, celem zwiedzenia wojska tureckiego.

Książę Leopold Bawarski we Lwowie.

LWÓW, 12 | 9. „Gazeta Lwowska“ donosi, że 9 września gen.-feldmarszałek książę Leopold Bawarski, dokonywując objazdu frontu, przybył do Lwowa. Na dworcu przyjął feldmarszałka komendant miasta gen.-major Riml. Z dworca książę feldmarszałek udał się na wycieczkę po mieście.

„Nowoje Wremia“

w sprawie polskiej.

„Nowoje Wremia“ mówi o „nie-smaczonej akcji międzynarodowej“, którą obecnie prowadzi się w sprawie polskiej. Radzi aby Rosja w tej akcji nie brała udziału. W kwestji polskiej trzeba ogłosić decyzję zasadniczą, że stanowiska rosyjskiego, które nie można zmienić.

„Słoweńcy o sprawie polskiej.“

WIEDEN, 12 | 9. Pochłonięci najzupełniej wojną z Wiochami słoweńcy

4. † p.

z Pleszyńskich

Tekla Pawełkiewiczowa

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 12 Września 1916 r. przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego na Ostatnim Groszu do kościoła św. Rocha odbędzie się w Czwartek dnia 14 Września o godz. 9 rano, a po żałobnym nabożeństwie złożenie zwłok do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i Córka.

mają dość czasu by się zajmować i sprawą polską. Zarówno polityczna strona kwestji polskiej, jak i militarna jej platforma ze względu na charakter, cele i dążenia Legionów polskich, stanowią cały przedmiot roztrząsań uświadomionej prasy słoweńskiej.

Najpoważniejszy dziennik „Slovenec“, wprowadził rubrykę „Polskie vesti“.

Miarą zainteresowania „Slovenca“ dzisiejszem położeniem i kwestją przyszłości polskiej może być ilość mniejszych i większych artykułów, poświęconych Polsce.

W jesienną noc.

Umarłe gwiazdy po orbicie
Niepowstrzymanym krążą ruchem,
A zgasłych oczu ich odbicie
W błot trzęsawisku widzę głuchem.

Nad ciemnym stawem hen! szeleści
Las trzoin nadbrzeżnych drwiącym śmiechem,
Wiatr niespokojne niesie wieści
I chłodnym mrozi je oddechem.

Na poczerniałe, martwe pola
Stado wron spada, kracząc dziko...
Wśród bagien idzie moja Dola,
Trując mi duszę swą muzyką..

Noc tak posępna, chłodna, ciemna,
Chwieją się drzewa w takt, miarowo,
A Dola moja idzie, wzdycha—
I ręce łamie po nad głową...

J. Mori.

Przyp. Red. Autorką powyższego wiersza jest p. Jajina Mori, artystka bawiącego obecnie w naszym mieście wraz z p. Lubicz Sarnowską zespołu.

Z zadan polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.

(Dalszy ciąg).

Jaskinie jury krakowskiej, powstają w skałach wapiennych, łatwo rozpuszczalnych i ulegających w dużym stopniu procesom erozyjnym, to też tworzą one duże nieraz korytury, dno których zarzucone jest częściami mineralnymi, które nieuległy zwietrzeniu.

Odmienną jest budowa piaskowców jaskiń karpackich, tworzą się przez zarysowanie się a później spękanie, twardych eocenskich skał. Wreszcie jaskinie Galicji wschodniej powstają w miękkim terenie, przez wymycie, a same jaskinie mają wygląd długich, nieraz pokręconych korytarzy, w kształcie labiryntu.

Jaskinie z dwóch względów winne być ochraniane, raz jako zabytki odległych epok geologicznych, drugi raz, jako miejsce zamieszkiwania, wielu dawnych istot, nie wyłączając i człowieka przedhistorycznego.

Najwięcej resztek organizmów żywych spotykamy w namulisku dennym jaskiń jurajskich,—najmniej

w jaskiniach piaskowcowych Karpat, które ze względu na swe małe stosunkowo rozmiary, jak i warunki tworzenia się, nie przedstawiały dogodnych kryjówek.

W okolicach Częstochowy największa jest jaskinia, w Górach Sokolich, pod Olsztynem, później ciekawa —bo nie niszczoną jest jaskinia w Gołej Skale (Zielona Góra). Jaskinia olsztyńska, ulega częściowemu zniszczeniu przy łamaniu szpatu wapiennego, a w Gołej Skale niszczone jest stale przez turystów, uważających za swój święty obowiązek odłamać chociaż kawałek ściany lub stropu, przynieść go do domu, po to by na jutrz wyrzucić

Opieką nad jaskiniami, winno również zająć się Tow. Krajoznawcze, i z pewnością to dawno już by podjęło, gdyby znalazło odpowiednie poparcie społeczeństwa.—Niemierną ważną jest opieka nad namuliskami jaskiniowymi, które są grobem wielu przedhistorycznych stworzeń, gdyż rozkopawać je może tylko specjalista, dyktant więcej zawsze swymi poszukiwaniami szkody niżeli pożytku przynieść.

KRONIKA

S. p. Wacław Snawadzki.

Z okazji warszawskiego zjazdu Straży Ogniowych „Gazeta Poranna 2 grosze“ w numerze 250 z dnia 9 go września b. r. przypomina tragiczny zgon na stanowisku w czasie pamiętnego w Częstochowie pożaru tartaku Silberzatta, nie jak błędnie wymienia „smolarni“ przy ul. Zielonej, młod. cianego a pełnego poświęcenia strażaka s. p. Wacława Snawadzkiego, który uległ śmiertelnemu uderzeniu w głowę upadającym kominem w chwili, gdy spieszył ratować od takiegoż uderzenia uczela Rotmistrza. Jego nie uratował i sam padł ofiarą szczytnego obowiązku!

Cześć jego pamięci!

W sprawie podań wnoszonych do c. i k. Komendantury na Jasnej Górze.

Wobec tego, że osoby wnoszące za pośrednictwem c. i k. komendantury na Jasnej Górze, prośby i podania do władz, piszą zazwyczaj niewłaściwe adresy na kopertach prośbieni jesteśmy o podanie do wiadomości czytelników, że i strony wnoszące prośby i podania do c. i k. komendantury na Jasnej Górze mają ze sobą przynieść czystą niezaadresowaną kopertę, celem przesłania w niej prośby lub podania do właściwej władzy.

6,500 zamiast 13,000.

Jak pisaliśmy niejednokrotnie, Rada Opiekunów m. Częstochowy, dawna „Doraźna Pomoc“, od szeregu miesięcy otrzymywała z R. G. O. w Warszawie rb. 13,000 stałej miesięcznej zapomogi. Suma ta była głównym środkiem, który pozwolił rozwiniąć działalność R. Op. m. Cz. do tego stadium w jakim się dziś znajduje.

Obecnie R. G. O. w Warszawie zawiadomiła zarząd R. O. m. Cz. że nie

jest w możności nadsyłania rb. 18,000 miesięcznie i że nadal R. O. m. Cz. otrzymywał będzie tylko rb. 6,500 czyli połowę dawnej zapomogi.

Powodem tego poważnego uszczerbienia stałego zasiłku, jest zmniejszenie się ofiar z Komitetu Poznańskiego, który nadsyłał R.G.O. bardzo duże fundusze.

Oprócz tego zawiody R. G. O. „fundusze amerykańskie”, które miały w postaci milionów wpłynąć na rzecz ubogiej ludności Królestwa. Z Ameryki nie otrzymano ani jednego dolara z tych, o których się tyle czytało w pismach i na które poważnie liczone.

Pomoc amerykańska okazała się zwykłym bluffem i obecnie liczyć możemy tylko na własne siły i na zasiłki uszczuplone, rodaków z Poznania.

Rozumiejąc w zupełności położenie finansowe R. O. m. Cz. wobec tego na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiła jaknajwiększe oszczędności, motywując to tem, że instytucja filantropijna nie może pożycząć pieniędzy od osób trzecich. — Przypuszczamy, że ogół zrozumie położenie Rady Op. m. Cz. i będzie wszelkimi siłami popierał jej zamierzenia.

W sprawie podatku skarbowego.

Wobec tego, że jeszcze nie wszyscy właściciele nieruchomości z rozmatych przyczyn 10 proc. wniosku na rachunek podatku skarbowego nie wpłacili—Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego w dniu 12 b. m. postanowiła termin wpłacania poprzednio oznaczony na 15 b. m. przedłużyć do d. 25 b. m.

Polowanie na zajace.

Rozporządzeniem szefa zarządu przy warszawskim generał gubernator stwie oznaczono termin rozpoczęcia polowań na zajace, jak donosi „D. W. Ztg.” na dzień 15 września.

Tańsze kartofle.

Dowiadujemy się, że Miejska Deputacja Żywnościowa sprzedaje od dnia 14 go b. m. w składach fabryki „Peltzer i S wie“ kartofle po cenie mk. 11 20 za korzec wagi 280 funtów, czyli za 2 mk. wydawane będzie 50 funtów kartofli.

Kto będzie płacił walutą rosyjską, lub bonami, ten zapłaci za korzec wagi 280 funtów rb. 5.60, czyli za rb. 1 otrzyma 50 funtów kartofli.

Potrzeba robotników.

Giełda Pracy przy R. O. m. Cz. poszukuje ludzi do robót polnych w miejscu i na wieś, a także do kopalń w kraju.

Z Rady Miejskiej.

Wtorkowym obradom Rady Miejskiej w obecności Magistratu w osobach nadburmistrza dr. jur. Knoblaucha, radcy miejskiego Hoffbauera i ławników pp. Al. Bandtkie-Stężyńskiego i Józ. Nowińskiego przewodniczył w połowie prezes Rady dr. J. Marozewski, w połowie zaś wiceprezes dyr. Stan. Butkiewicz. Obrady rozpoczęte o g. 6 wiecz. trwały prawie do godz. 8. Otworzył je dr. Marozewski odczytaniem piśmiennej interpelacji, podpisanej przez grono radnych, która brzmiała dosłownie.

Interpelacja z Rady Miejskiej na mocy paragrafu 7 Regulaminu.

W mieście daje się odczuwać brak chleba z powodu niedostatecznego zaopatrywania piekarń przez Deputację żywnościową. Czy fakt ten

znany jest Magistratowi i jakie zamierza Magistrat przedsięwziąć środki dla usunięcia takiego stanu rzeczy.

W sprawie interpelacji p. Nadburmistrz wyjaśnił, że Magistratowi sprawa ta szczerze leży na sercu i zajął się nią już z własnej inicjatywy, konferując w niej z p. Naczelnikiem Zarządu Cywilnego, od którego jest zależna. Do 1 grudnia miasto może liczyć na ilości dostarczane z powiatu, skąd nie wpływa jednak tyle, ile powinno, jeno o 16 worków dziennie mniej.

Zarządy jednak miasta i powiatu starają się temu energicznie zapobiedz.

W rezultacie treść interpelacji uchwalono zaprojektować, wnosząc ją do Magistratu.

W drugim punkcie porządku dziennego skład osobisty komisji, mającej za zadanie opracowanie ku dobru miasta szczegółów kontraktu z Zarządem Przemysłowym Elektrycznym (p. p. Kaz. Szwede, inż. Gust. Kohn i St. Bern. Helman) dopełniono nazwiskiem pana W. Jabłońskiego.

Wreszcie przystąpiono do omawiania sprawy powszechnego podatku miejskiego, którą referował p. Bandtkie, odczytując kolejno paragrafy projektu i dając do nich wyczerpujące komentarze.

Ostatecznie po dyskusji, w której udział brali pp. dr. J. Marozewski, inż. Gustaw Kohn, W. Jabłoński, St. B. Helman, Stan. Butkiewicz, Ignacy Tomczyk, dr. Stan. Nowak i inni Rada akceptuje punkt pierwszy projektu, opodatkowujący właścicieli nieruchomości w wysokości opłacanego przez nich podatku skarbowego czyli 10 proc. od czystego dochodu. Poczyta i wyniesie rocznie rb. 75,575.

Na tem posiedzenie wtorkowe zakończono.

Kradzież.

Nocy ubiegłej z komórki w domu № 57 przy ul. Panny Marii niewiadomi dotychczas sprawcy skradli 4 kaczki, należące do zamieszkałej w tym domu p. E. Bogusławskiej.

Pieczywo z domieszką marchwi.

Jeden z czytelników naszych nadesłał nam wypróbowaną, jak twierdzi, receptę na pieczywo z domieszką marchwi. Pieczywo takie nadawałoby się zwłaszcza dla rodzin, które chlebem wystarczyć nie mogą, a mianowicie dla rodzin niezamożnych, gdyż do pieczywa tego nie potrzeba rzekomo ani jaj, ani tłuszczu, ani cukru, którego obecnie brak ogólny. Recepta opiewa:

Półtora do dwóch funtów marchwi (zaależy to od jakości marchwi), oczyścić i w całości ugotować, potem z wody wyjąć i odparować czyli osuszyć, zanim ostygnie, by nie była za wodnita. Następnie utrzeć na tarce lub mialko rozgnieść i dodać do tego półtora funta pszennej mąki, a soli ile potrzeba. Przed domieszkaniem mąki (mniej więcej 2 godziny) trzeba przyrządzić podmiodek (z niemiecka hefezytk) t. j. na powyższą ilość dodać 20 gramów drożdży (młodzi), pół kwaterek mleka, zupełnie rozpuścić, dodając dwie ściąwki (nie czubate) łyżki mąki w pół litrowym naczyniu (nie żelaznym) i postawić na letnim miejscu. Gdy masa ta urosła na pełen garnuszek, można ją wlać do ciasta, przerabiając je dobrze przez kilka minut. Ciasto, które jest w miarę ilości marchwi więcej lub mniej luźne, kładzie się zaraz we formy lub na zamknięte blachy, wytarte płatkami zanurzonym w tłuszczu i po półgodzinnym trzymaniu na cie-

płem miejscu wsuwa się w piec lub framugę i piecze się jak zwykły placek.

Ponieważ marchew jest pożywną i zastępuje w części cukier, przy tem pieczywo choć bez jaj i bez tłuszczu jest dosyć kruche, o smaku przyjemnym, może w niejednym domu zastąpić i bułki, których podobno w niektórych miejscowościach nie wypiekają.

Tak opiewa owa recepta. Może która z Szan. naszych czytelniczek a gospodyni domu skorzysta z powyższej recepty i powiadomi nas o jej skuteczności.

O książki dla ucznia.

Uczeń klasy 3 jednej ze szkół, chłopiec bardzo pilny i pracowity za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do tych, którzy mają zbyt wiele podręczników szkolnych, o łaskawe ofiarowanie mu ich, gdyż nie jest w możności nabycia, wskutek czego musiałby przerwać naukę. Jeżeliby kto z czytelników miał, leżącą może niepotrzebną choć jedną z poniższych książek, prosimy o złożenie jej w kantorze administracji naszego pisma. Oto spis: wypisy Gallego, gramatyka Rodziszewskiego, wypisy łacińskie Samolewicz i gramatyka cz. I, wypisy niemieckie Lorenza cz. III, arytmetyka: teoria Thomasa cz. III i zbiór zadań cz. IV, algebra Feldebłuma i zadacznik Michalskiej i Zakrzewskiej, geografia Nałkowskiej cz. III.

O pomoc w nauce.

Dwie bardzo ubogie uczennice, nie mające środków na kształcenie się w szkołach, za naszym pośrednictwem zwracają się do osób, któreby zechciały udzielać im bezinteresownie lekcji w zakresie klasy 4-iej, o łaskawe zgłoszenie swej oferty w administracji naszego „Gońca” dla Z. i S.

Z teatru.

„Panna Maliczewska” z p. Lubicz-Sarnowską.

„Panna Maliczewska” ze sztuk Zapolskiej poza „Skizem” najbardziej subtelną, choć znacznie więcej jasną, dała pannie Lubicz-Sarnowskiej w drugim dniu gościny znów pole do nerwowej ekspansji, którą porwała widzów. A publiczności było wiele, pomimo, że sztukę tę znają częstochowanie nie tylko z Krakowa i Warszawy, lecz i z wielu spektakli na miejscu. Wystarczy nam wspomnieć gościnę przed laty sześciu zespołu Piłarskiego, który miał wówczas mo nopol „Maliczewskiej” na Królestwo, a sam grał w niej rolę Dauma. Frekwencja ta dowodzi, jak spragnieni jesteśmy „prawdziwego” teatru.

Ostatnio widzieliśmy tę sztukę w obsadzie ówczesnych sił miejscowych pp. Romowicz-Piekarskiej (rola tytułowa), Skrzyżkiewicz (Żelazna), Dzierżanowskiej (Michasiowa) itd.

Stefka p. Lubicz-Sarnowskiej jest pełna naturalnego wdzięku, odczucia i wcielenia się w rolę, któremi zwycięsko konkurowała jesienią przed 5 cłu laty na warszawskiej scenie z dublującą tę rolę Ordon—Sosnowską.

Pani Siewkierzyńska była znakomitą Żelazną (po warszawskiej Żółkowskiej) a p. Zahorskiej, przekonał się, o wiele lepiej odpowiadają role charakterystyczne, gdyż jej Michasiowa (po Pichorównie) była nader trafną, zadziwiając swym „sans reproche” tyzackowskim akcentem. Daumowa p. Janiny Mori była prawdziwą damą, czego nie można rzec o Hiszowskiej.

Konkurował z Woynałowiczem p. Lesza w roli Dauma, podobnie się nawet charakteryzując i znajdując w roli tej więcej sposobności do popisu

działów Ligi rezerwistów. Urzędowego ogłoszenia dotychczas jeszcze niema.

Rosyjski plan wojenny.

ATENY, 12 | 9. „Patris“ donosi, że rosyjski plan wojenny, opracowany dla wojsk, posuwających się drogą z Reni przez Rumunję, przewiduje pochód wojsk rosyjskich ku granicy bułgarskiej trzema drogami. W ogólności ma być zastosowany rosyjski plan wojenny z r. 1868. Kolumny rosyjskie posuwają się będą trzema linjami: Galacz—Czernowoda, Galacz—Silistrja i Galacz—Giurgiewo. W ten sposób zaatakowana zostanie również Tracja turecka.

Odwrót strategiczny.

BERLIN, 12 | 9. Według „B. Z. am Mittag“ korespondent petersburski „Corriere della Sera“ donosi, że prasa rosyjska nazywa klęskę pod Tutrakaniem „uplanowanym odwrótem strategicznym“, któremu przeciwstawia niepowstrzymaną jakoby zwycięską ofensywę Brusilowa w Galicji.

W Dobrudży.

BERLIN, 12 | 9. Dzienniki szwajcarskie, według „Berliner Tageblattu“ donoszą:

Całą Dobrudżę i Besarabję ogłoszono za teren wojenny.

Rumuńskie władze wojskowe zarządziły ewakuację wielu miejscowości w nowej Dobrudży.

Do Sylistriji, Kalarasi i Bukaresztu przybyło 25.000 zbiegów.

Awangardy bułgarskie stoją o 25 kilometrów na północ od Dobryczu.

Pewna liczba lotników francuskich, którzy dotychczas pełnili służbę w wojsku rosyjskiem, została przyłączona do armji rumuńskiej w celu wykształcenia lotników rumuńskich.

Obronę powietrzną w Bukareszcie i Constantzy sprawują lotnicy francuscy i rosyjscy.

Konferencja neutralnych.

CHRYSTJANJA, 12 | 9. Pisma donoszą, że w konferencji ministrów skandynawskich, jaka ma się odbyć 19 września w Chrystjanji. Uczestniczyć też będą przedstawiciele Holandji i Szwajcarii. Zaproszenia już rozzesłano. Wiadomość o konferencji przyjęta została w Szwecji i w Norwegji z wielkiem zadowoleniem.

Enver Pasza we Lwowie.

WIENIEN, 12 | 9. Ze Lwowa donoszą: Wice-generalissimus armji tureckiej Enver-Pasza, przybył do wielkiej kwatery niemieckiej.

Wice-generalissimus 10 września w nocy o godz. 1 m. 80 przybył do Lwowa, i w półtorej godziny później wyjechał w dalszą drogę na front wschodni, celem zwiedzenia wojska tureckiego.

Książę Leopold Bawarski we Lwowie.

LWÓW, 12 | 9. „Gazeta Lwowska“ donosi, że 9 września gen.-feldmarszałek książę Leopold Bawarski, dokonując objazdu frontu, przybył do Lwowa. Na dworcu przyjął feldmarszałka komendant miasta gen.-major Rimpl. Z dworca książę feldmarszałek udał się na wycieczkę po mieście.

„Nowoje Wremia“

w sprawie polskiej.

„Nowoje Wremia“ mówi o „niesmacznej akcji międzynarodowej“, którą obecnie prowadzi się w sprawie polskiej. Radzi aby Rosja w tej akcji nie brała udziału. W kwestji polskiej trzeba ogłosić decyzję zasadniczą, ze stanowiska rosyjskiego, której nie można zmienić.

„Słoweńcy a sprawa polska.“

WIENIEN, 12 | 9. Pochłonęci najzupełniej wojną z Włochami słoweńcy

s. t. p.

z Pleszyńskich

Tekla Pawełkiewiczowa

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 12 Września 1916 r. przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego na Ostatnim Grozku do kościoła św. Rocha odbędzie się w Czwartek dnia 14 Września o godz. 9 rano, a po żałobnem nabożeństwie złożenie zwłok do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Mąż i Córka.

mają dość czasu by się zajmować i sprawą polską. Zarówno polityczna strona kwestji polskiej, jak i militarna jej platforma ze względu na charakter, cele i dążenia Legionów polskich, stanowią cały przedmiot roztrząsań uświadomionej prasy słoweńskiej.

Najważniejszy dziennik „Slovenec“, wprowadził rubrykę „Polskie vesti“.

Miarą zainteresowania „Slovenca“ dzisiejszem położeniem i kwestją przyszłości polskiej może być ilość mniejszych i większych artykułów, poświęconych Polsce.

W jesienną noc.

Umarłe gwiazdy po orbicie
Niepowstrzymanym krążą ruchem,
A zgasył oczu ich odbicie
W błot trzęsawisku widzę głuchem.

Nad ciemnym stawem hen! szeleści
Las trzciny nadbrzeżnych drwiącym śmiechem,
Wiatr niespokojne niesie wieści
I chłodnym mrozi je oddechem.

Na poczerniałe, martwe pola
Stado wron spada, kracząc dziko...
Wśród bagien idzie moja Dola,
Trując mi duszę swą muzyką...

Noc tak pociągna, chłodna, ciucha,
Chwieją się drzewa w takt, miarowo.
A Dola moja idzie, wzdycha—
I ręce tamie po nad głową...
J. Mori.

Przyp. Red. Autorką powyższego wiersza jest p. Janina Mori, artystka bawiąca obecnie w naszym mieście wraz z p. Lubicz Sarnowską zespołu.

Z zadań polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.

(Dalszy ciąg).

Jaskinie jury krakowskiej, powstają w skałach wapiennych, łatwo rozpuszczalnych i ulegających w dużym stopniu procesom erozyjnym, to też tworzą one duże nieraz koruory, dno których zarzucone jest częściami mineralnymi, które nieuległy zwierzeniu.

Odmianą jest budowa piaskowcowych jaskiń karpackich, tworzą się przez zarysowanie się a później spekanie, twardych eocenskich skał. Wreszcie jaskinie Galicji wschodniej powstają w miękkim terenie, przez wymycie, a same jaskinie mają wygląd długich, nieraz pokręconych korytarzy, w kształcie labiryntu.

Jaskinie z dwóch względów winne być ochraniane, raz jako zabytki odległych epok geologicznych, drugi raz, jako miejsce zamieszkiwania, wielu dawnych istot, nie wyłączając i oziwołca przedhistorycznego.

Najwięcej resztek organizmów żywych spotykamy w namulisku dennym jaskiń jurajskich,—najmniej

w jaskiniach piaskowcowych Karpat, które ze względu na swe małe stunkowo rozmiary, jak i warunki tworzenia się nie przedstawiały dogodnych kryjówek.

W okolicach Częstochowy największa jest jaskinia, w Górach Sokolich, pod Olsztynem, później ciekawa —bo nie niszczoną jest jaskinia w Gołej Skale (Zielona Góra). Jaskinia olsztyńska, uległa częściowemu zniszczeniu przy łamaniu szpatu wapiennego, a w Gołej Skale niszczone jest stale przez turystów, uważających za swój święty obowiązek odłamać chociaż kawałek ściany lub stropu, przynieść go do domu, po to by najzupełniej wyrzucić.

Opieką nad jaskiniami, winno również zająć się Tow. Krajoznawcze, i z pewnością to dawno już by podjęło, gdyby znalazło odpowiednie poparcie społeczeństwa.—Niemałej wagą jest opieka nad namuliskami jaskiniowymi, które są grobem wielu przedhistorycznych stworzeń, gdyż rozkopywać je może tylko specjalista, dyktant więcej zawsze swymi poszukiwaniami szkody niżeli pożytku przyniesie.

KRONIKA

S. p. Wacław Snawadzki.

Z okazji warszawskiego zjazdu Straży Ogniwych „Gazeta Poranna 2 grosze“ w numerze 250 z dnia 9 go września b. r. przypomina tragiczny zgon na stanowisku w czasie pamiętnego w Częstochowie pożaru tartaku Silberzszatka, nie jak błędnie wymienia „smolarni“ przy ul. Zielonej, młodzieńca o pełnego poświęcenia strażaka s. p. Wacława Snawadzkiego, który uległ śmiertelnemu uderzeniu w głowę upadającym kominem w chwili, gdy śpieszył ratować od takiegoż uderzenia ucznia Rotm. Jęgo nie uratował i sam padł ofiarą szczytnego obowiązku!

Cześć jego pamięci!

W sprawie podań wnoszonych do o. i. k. Komendantury na Jasnej Górze.

Wobec tego, że osoby wnoszące za pośrednictwem o. i. k. komendantury na Jasnej Górze, prośby i podania do władz, piszą zazwyczaj niewłaściwe adresy na kopertach prośbeni jesteśmy o podanie do wiadomości czytelników, że i strony wnoszące prośby i podania do o. i. k. komendantury na Jasnej Górze mają ze sobą przynieść czystą niezaadresowaną kopertę, celem przesłania w niej prośby lub podania do właściwej władzy.

6,500 zamiast 13,000.

Jak pisaliśmy niejednokrotnie, Rada Opiekuńcza m. Częstochowy, dawna „Doradza Pomoc“, od szeregu miesięcy otrzymywała z R. G. O. w Warszawie rb. 13,000 stałej miesięcznej zapomogi. Suma ta była głównym środkiem, który pozwolił rozwinać działalność R. Op. m. Cz. do tego stadium w jakim się dziś znajduje.

Obecnie R. G. O. w Warszawie ze wiadomości zarząd R. O. m. Cz. że nie

jest w możności nadsyłania rb. 18,000 miesięcznie i że nadal R. O. m. Cz. otrzymywał będzie tylko rb. 6,500 czyli połowę dawnej zapomogi.

Powodem tego poważnego uszczerbienia stałego zasilku, jest zmniejszenie się ofiar z Komitetu Poznańskiego, który nadsyłał R.G.O. bardzo duże fundusze.

Oprócz tego zawiody R. G. O. „fundusze amerykańskie“, które miały w postaci milionów wpłynąć na rzecz ubogiej ludności Królestwa. Z Ameryki nie otrzymano ani jednego dolara z tych, o których się tyle czytało w pismach i na które poważnie liczone.

Pomoc amerykańska okazała się zwykłym bluffem i obecnie liczyć możemy tylko na własne siły i na zasilki uszczuplone, rodaków z Poznańskiego.

Rozumiejmy w zupełności położenie finansowe R. O. m. Cz. wobec tego na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiła jaknajwiększe oszczędności, motywując to tem, że instytucja filantropijna nie może pożyżać pieniędzy od osób trzecich. — Przypuszczamy, że ogół zrozumie położenie Rady Op. m. Cz. i będzie wszelkimi siłami popierał jej zamierzenia.

W sprawie podatku skarbowego.

Wobec tego, że jeszcze nie wszyscy właściciele nieruchomości z rozmatych przyczyn 10 proc. wniosku na rachunek podatku skarbowego nie wpłacili—Komisja ulgowej realizacji podatku skarbowego w dniu 12 b. m. postanowiła termin wpłacania poprzednio oznaczony na 15 b. m. przedłużyć do d. 25 bm.

Polowanie na zające.

Rozporządzeniem szefa zarządu przy warszawskim generał gubernatorstwie oznaczono termin rozpoczęcia polowań na zające, jak donosi „D. W. Żig.“ na dzień 15 września.

Tańsze kartofle.

Dowiadujemy się, że Miejska Deputacja Żywnościowa sprzedaje od dnia 14 go b. m. w składach fabryki „Peltzer i S wie“ kartofle po cenie mk. 1120 za korzec wagi 280 funtów, czyli za 2 mk. wydawane będzie 50 funtów kartofli.

Kto będzie płacił walutą rosyjską, lub bonami, ten zapłaci za korzec wagi 280 funtów rb. 560, czyli za rb. 1 otrzyma 50 funtów kartofli.

Potrzeba robotników.

Głędka Pracy przy R. O. m. Cz. poszukuje ludzi do robót polnych w miejscu i na wieś, a także do kopalń w kraju.

Z Rady Miejskiej.

Wtorkowym obradom Rady Miejskiej w obecności Magistratu w osobach nadburmistrza dr. jur. Knoblauch, radcy miejskiego Hoffbauera i ławników pp. Al. Bandtkie-Stężyńskiego i Józ. Nowińskiego przewodniczył w połowie prezes Rady dr. J. Marczewski, w połowie zaś wiceprezes dyr. Stan. Butkiewicz. Obrady rozpoczęte o g. 6 wiecz. trwały prawie do godz. 8. Otworzył je dr. Marczewski odczytaniem piśmienniczej interpelacji, podpisanej przez grono radnych, która brzmiała dosłownie.

Interpelacja z Rady Miejskiej na mocy paragrafu 7 Regulaminu.

W miesiącu daje się odczuwać brak chleba z powodu niedostatecznego zaopatrywania piekarń przez Deputację żywnościową. Czy fakt ten

znany jest Magistratowi i jakie zamierza Magistrat przedsięwziąć środki dla usunięcia takiego stanu rzeczy.

W sprawie interpelacji p. Nadburmistrz wyjaśnił, że Magistratowi sprawa ta szczerze leży na sercu i zajął się nią już z własnej inicjatywy, konferując w niej z p. Naczelnikiem Zarządu Cywilnego, od którego jest zależna. Do 1 grudnia miasto może liczyć na ilości dostarczane z powiatu, skąd nie wpływa jednak tyle, ile powinno, jeno o 16 worków dziennie mniej.

Zarządy jednak miasta i powiatu starają się temu energicznie zapobiedz.

W rezultacie treści interpelacji uchwalono zaprojektować, wnosząc ją do Magistratu.

W drugim punkcie porządku dziennego skład osobisty komisji, mającej za zadanie opracowanie ku dobru miasta szczegółów kontraktu z Zarządem Przymusowym Elekrowni (p.p. Kaz. Szwede, inż. Gust. Kohn i St. Bern. Helman) dopełniono nazwiskiem pana W. Jabłońskiego.

Wreszcie przystąpiono do omawiania sprawy powszechnego podatku miejskiego, którą referował p. Bandtkie, odczytując kolejno paragrafy projektu i dając do nich wyczerpujące komentarze.

Ostatecznie po dyskusji, w której udział brali pp. dr. J. Marczewski, inż. Gustaw Kohn, W. Jabłoński, St. B. Helman, Stan. Butkiewicz, Ignacy Tomczyk, dr. Stan. Nowak i inni Rada akceptuje punkt pierwszy projektu, opodatkowujący właścicieli nieruchomości w wysokości opłacanego przez nich podatku skarbowego czyli 10 proc. od czystego dochodu. Pozycja ta wyniesie rocznie rb. 75,675.

Na tem posiedzenie wtorkowe zakończono.

Kradzież.

Nocy ubiegłej z komórki w domu № 57 przy ul. Panny Marii niewiadomi dotychczas sprawcy skradli 4 kaczki, należące do zamieszkałej w tym domu p. E. Bogusławskiej.

Pieczywo z domieszką marchwi.

Jeden z czytelników naszych nadał nam wypróbowaną, jak twierdzi, receptę na pieczywo z domieszką marchwi. Pieczywo takie nadawałoby się zwłaszcza dla rodzin, które chlebem wystarczyć nie mogą, a mianowicie dla rodzin niezamożnych, gdyż do pieczywa tego nie potrzeba rzekomo ani jaj, ani tłuszczu, ani cukru, którego obecnie brak ogólny. Recepta opiewa:

Półtora do dwóch funtów marchwi (zażyj to od jakości marchwi), oczyść i w całości ugotować, potem z wody wylać i odparować czyli osuszyć, zanim ostygnie, by nie była za wodnista. Następnie utrzyj na tarce lub małko rożnięcie i dodaj do tego półtora funta pszennej mąki, a soli ile potrzeba. Przed domieszkaniem mąki (mniej więcej 2 godziny) trzeba przyrządzić podmłodę (z niemiecka hefsztyk) t. j. na powyższą ilość dodać 20 gramów drożdży (młodzi), pół kwatki mleka, zupełnie rozpuścić, dodając dwie stołowe (nie czubate) łyżki mąki w pół litrowym naczyniu (nie żelaznem) i postawić na letnim miejscu. Gdy masa ta urosnie na pełen garnuszek, można ją wlać do ciasta, przerabiając je dobrze przez kilka minut. Ciasto, które jest w miarę ilości marchwi więcej lub mniej luźne, kładzie się zaraz we formy lub na zamknięte blachy, wytarte płatkami zanurzonym w tłuszczu i po półgodzinnem trzymaniu na cie-

plęciu miejscu wsuwa się w piec lub framugę i piecze się jak zwykły placek.

Ponieważ marchew jest pożywną i zastępuje w części cukier, przy tem pieczywo choć bez jaj i bez tłuszczu jest dosyć kruche, o smaku przyjemnym, może w niejednym domu zastąpić i butki, których podobno w niektórych miejscowościach nie wypiekają.

Tak opiewa owa recepta. Może która z Szan. naszych czytelniczek a gospodyn domu skorzysta z powyższej recepty i powiadomi nas o jej skuteczności.

O książki dla ucznia.

Uczeń klasy 3 jednej ze szkół, chłopiec bardzo pilny i pracowity za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do tych, którzy mają zbiteczne podręczniki szkolne, o łaskawe ofiarowanie mu ich, gdyż nie jest w możności nabycia, wskutek czego musiałby przerwać naukę. Jeżeliby kto z czytelników miał, leżącą może niepotrzebną choć jedną z poniższych książek, prosimy o złożenie jej w kantorze administracji naszego pisma. Oto spis: wypisy Gallego, gramatyka Rodziszewskiego, wypisy łacińskie Samolewicz a gramatyka cz. I., wypisy niemieckie Lorenza cz. III, arytmetyka: teoria Thomasa cz. III i zbiór zadań cz. IV, algebra Felbluma i zadacznik Michalskiej i Zakrzewskiej, geografia Nałkowskiej cz. III.

O pomoc w nauce.

Dwie bardzo ubogie uczennice, nie mające środków na kształcenie się w szkołach, za naszym pośrednictwem zwracają się do osób, któreby zechciały udzielać im bezinteresownie lekcji w zakresie klasy 4-iej, o łaskawe zgłoszenie swej oferty w administracji naszego „Gońca“ dla Z. i S.

Z teatru.

„Panna Maliczewska“ z p. Lubicz-Sarnowską.

„Panna Maliczewska“ ze sztuk Zapolskiej poza „Skizem“ najbardziej subtelną, choć znacznie więcej jaskrawą, dała pannie Lubicz-Sarnowskiej w drugim dniu gościnny zwów pole do nerwowej ekspansji, którą porwała widzów. A publiczności było wiele, pomimo, że sztukę tę znają częstochowianie nie tylko z Krakowa i Warszawy, lecz i z wielu spektakli na miejscu. Wystarczy nam wspomnieć gościnę przed laty sześciu zespołu Piłarskiego, który miał wówczas mo pol „Maliczewskiej“ na Królestwo, a sam grał w niej rolę Dauma. Frekwencja ta dowodzi, jak spragnieni jesteśmy „prawdziwego“ teatru.

Ostatnio widziliśmy tę sztukę w obsadzie ówczesnych sił miejscowych pp. Romowicz-Piekarskiej (rola tytułowa), Skrzyżkiewicz (Żelazna), Dzierżanowskiej (Michasiowa) itd.

Stefka p. Lubicz-Sarnowskiej jest pełną naturalnego wdzięku, odczucia i wcielenia się w rolę, któremi zwycięsko konkurowała jeszcze przed 5-ciu laty na warszawskiej scenie z dublującą tę rolę Ordon—Sosnowską.

Pani Skierzyńska była znakomitą Żelazną (po warszawskiej Żółkowskiej) a p. Zahorskiej, przekonał się, o wiele lepiej odpowiadają rolę charakterystyczne, gdyż jej Michasiowa (po Pichorównie) była nader trafną, zadziwiając swym „sans reproche“ tyzackowskim akcentem. Daumowa p. Janiny Mori była prawdziwą damą, czego nie można rzec o Hiszowskiej.

Konkurowała z Woynałowiczem p. Lesza w roli Dauma, podobnie się nawet charakteryzując i znajdując w roli tej więcej sposobności do popisu

nizeli jako rezoner z „Bębna“; dał też trafny typ pełnego fałszywych założeń moralnych „ogólnie szanowanego“ mecenasa. Panowie Siekierzyński, Pietruszyński i Grodecki (Filo, Edek, Bogucki) każdy w swym typie i rodzaju byli godnymi partnerami pani Sarnowskiej, którą niestety Częstochowa miała tak krótko.

Fr. Gal.

Sroda — Przyjaciel z Ameryki.

Częstochowska Szwajcaria.

nap. Stanisław Rumszewicz.

MIROW.

III.

Przed wzgórzem trzy piwnice w pewnych odstępach od siebie zdaleka wyglądają, jak trzy mogiły. Czwarćta piwnica z drzewkiem zasadzonym na szczycie stoi zdaleka od wzgórze.

Przy drodze drewniana kapliczka M. Boskiej, pomalowana na czerwono przy niej kasztan i wierzbą dzierzgą straż.

Z prawej strony za chałupami

widnieją wzgórze skaliste Kamyk, Osona; za nimi bieje Prendziszów z szczytą kamieni na szczycie tu są kamieniołomy.

Na lewo od Osony w pewnej odległości Klekocówka. W dali widać już skałę „Dwaj bracia“, przypominająca Mażugę Herkulesa w Ojcowie. Wprost niej wznosi się druga skała u szczytu jak włosom, jasnym liściem głogu pokryta. Między nimi śród olch zieleń, srebrna tafia rzeki przebiyska.

Droga wspina się w górę. U stóp góry drewniana kapliczka M. B. Nieu stającej Pomocy przy niej dwie lipy razem zrosnione. Na szczycie wzgórze zwanych Góry Mirowskie stoi murewana chałupa, obok drewniany budynek szkoły gminnej. Z boku wzgórze od strony rzeki dobiegają kamienie. Wzgórze przecinają trzy ścieżki tworząc jakby małe wąwozy. Zbocza wzgórze od strony rzeki zdobiją skały. Oto jedna z nich olbrzymia widoczna już ze Złotej Góry zda się za chwilę stoczyć się do Warty. U stóp jej druga niewielka pokryta głogiem czerwonym.

Znow dwa równoległe rzędy skał opuszczają się tarasem ku rzece. To

znow skała tworzy niewysoki ciem popielaty, gdzieś gdzie czarny mu omszały. A tam w dole bryły skalne, jakby ociosane dżem rzeźbiarza płyty grobowe. Dołem widać drogę do mylna, a dalej Warta. Za nią znow wstęga rzeki to dopływ Warty, strumyczek bez nazwy, za rzeką Mirów Górny.

W lustrzanej tafli rzeki, którą czasami tylko wietrzyk zamąca, odbija się niebo błękitne i białe, puszyste obłoczki. Przeglądają się w niej wierzyby żłociste i olchy seledynowe. Po przez wody powierzchnia przebija piaszczyste, gdzieś gdzie pokryte ciemnymi wodorosłami.

Kartofle Woiwamy i Silesia z ziemniakami mi piaszczystej ko zeg (100 kilo) z dostawa do domu 7 rubli 40 kop. ulica Sakalna № 21.

Poznaj pokoju z kuchnią za prowadzenie meldunków. Oferty składać w Adm. „Gońca“ sub „Meldunki“ 695—

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem tamże stołowanie ul. Panny Maryi № 42 m. 3. 697—

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia za 130 rb. Tamże może być ogród wotownia góra na paszę i szopa. Wiadomość Nowa 46 między 4 a 5 godziną. 692—

Ziemia księżeczka Kasy Pożytkowo-Osiedlczościowej № 15905. 693—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 8-go do niedzieli 10-go i w czwartek 14 Września 1916 roku.

W szale miłości

Dramat w 3-ch wielkich częściach

Wieszczka (Fantazja) — Szafhuza (Natura)

NA SCENIE:

wstępny nowego zespołu artystów teatru „Bi-ba-bo” z Warszawy pod dyrekcją i artystycznym kierunkiem Karola Wojciechowskiego artysty teatru „Polskiego”.

Piękna Helena „nowoczesna“

Operetka-parodia w 1-ym akcie, W. Strujskiego

muzyka J. Offenbacha.

Nad program!

p. Michalina Kamińska i p. Józef Moranowicz

odtańczą „Tańce ukraińskie“

Teatr „ODEON”

Program od niedzieli 9-go do czwartku 14-go Września 1916 roku.

Dziś wielki obraz sensacyjny:

Przestępca

Znakomity dramat kryminalny w 5-ciu częściach, z przygod detektywa Wintera.

Część 1-a: Miljonowy spadek. | Część 3-ia: Tajemnica magil.
— 2-ga: Międzynarodowy aferażysta. | — 4-ta: Kobieta detektyw.
Część 5-ta: Zdrada.

Żywy nieboszczyk (arcywesola komedia)

Turyści w Alpach (Z natury) — Zakończony Jaś (komediowy)

Arans: Wkrótce ukáže się na ekranie: „POTEGA WILCZENIA”
Znakomity dramat z udziałem słynnej Henny Porten.

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.



W kraju i dla krajul

Nabywajcie bilety

LOTEYI DOBROCZYNEJ 1916r.

Rady Głównej Opiekuńczej.

Główna wygrana 150,000 mk.

Cena całego losu 10 mk. 30 f. Cena 1/3 części losu 2 mk. 6 f.

Ciągnięcie rozpocznie się 2 października 1916 roku.

Szkoła rzemiosł

dla kobiet

Stanisław Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 26.

Krój, styce ręczne i maszynowe, haft biały, kolorowy i artystyczny, cerowanie awosajek, deseniove, roboty klocekowe tiulowe, szydełkowe, krzyżowe, na drutaob, na siatce gobeliny, aplikacje, point lace, wyroby z rafii, guzikarstwo. Słoid drobny, wiorkowy, papierowy, sznurkowy, słomiany, drewniany, gliniany, wyrzynanie, wypalanie, rysunki praktyczne, kopjowanie se wzorów, kompozycje własne w zastosowaniu do wszelkich robot. Kwiaty, Malowadź na szkło, drzewie, skórze i materiałach. — Szorstkarstwo.

Zapisy przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.

Doktor PAWEŁ BRONIAŁOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skóry i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Fanie od 12-1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Stanisław RUMSZEWICZ

wychowaniec uniwersytetu
charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4
(pierwsze piętro nad b. biurem
adresowem) Przyjmuje od 2-3 po
poł.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego”.